Wychodzi raz w tygodniu. Porto ryczałtem opłacone.

Rok X. Kraków, dnia 2 września 1927 Nr. 35.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny - - - - - 4 Zł,
„ półroczny - - - - - 8 Zł
„ roczny - - - - - 16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Nowe ceny podane w nagłówku odnoszą się także do poprzednio udzielonych zleceń o ile nie zostaną cofnięte

Redaktor naczelny: **Dr. Ignacy Mahler**

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267
Konto P. K. O. Kraków Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na okładce - - - - - **40 groszy**
Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na I. str. okładki - - - - - **60 groszy**
Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy w tekście - - - - - **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**

Organizacja handlu w St. Zj. Ameryki

W jaki sposób możemy dotrzeć na rynek amerykański

Zamieszczony niżej opis charakterystycznych właściwości rynku handlowego w Ameryce powinien zainteresować czytelników z dwóch względów. Przedewszystkiem okazuje się z niego, że istnieją rozległe możliwości dla importu towarów polskich do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a następnie obraz przyjętych tam zwyczajów handlowych i metod pracy — służyć może pod niejednym względem za wzór dla naszych sfer przemysłowych i handlowych. Istnieją wprawdzie znaczne różnice między tamtejszemi a naszemi warunkami rozwoju gospodarczego, gdyż przedewszystkiem nasz rynek zbytu jest o wiele mniejszy od amerykańskiego, pomimo to jednak przykład amerykański mógłby w niejednym kierunku znaleźć zastosowanie i u nas, z korzyścią tak dla dobrobytu jednostek, jak i w interesie ogólnego gospodarstwa społecznego.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską nie został jeszcze zawarty pełny traktat handlowy, lecz tylko t. zw. „modus vivendi". Aż do czasu zawarcia pełnego traktatu o przyjaźni handlu i uprawnieniach konsularnych; obie strony jednak obowiązuje wzajemne traktowanie się na podstawie bezwarunkowego, **największego uprzywilejowania** w kwestjach dotyczących: przywozu, wywozu, ceł i podatków, obciążających handel, tranzytu, traktowania próbek, komiwojażerów, magazynowania towarów i innych ułatwień. Ustępstwa, poczynione w przyszłości w zakresie handlu przez którąkolwiek stronę jakiemukolwiek państwu, zostają natychmiast, automatycznie zastosowane wobec drugiej strony, bez specjalnego żądania i kompensaty.

Organizacja eksportu do Stanów Zjednoczonych spotyka się z całym szeregiem trudności, tak z powodu małej znajomości rynku ze strony kupców polskich, jak i z powodu różnic w zwyczajach handlowych oraz odmienności dróg dotychczasowego rozwoju gospodarczego.

Przemysł, handel i kapitałześrodkowuje się w Stanach Zjednoczonych **w pewnych centrach,** które ze względu na swe położenie geograficzne, warunki klimatyczne, ułatwienia komunikacyjne oraz miejscowy charakter ogólnych warunków, — są uznane za najdogodniejsze.

A więc Chicago jest centrum handlu i przemysłu wewnętrznego, oraz rynkiem zbożowym i mięsnym, New-York — centrum finansów i handlu zagranicznego, Detroit — centrum przemysłu samochodowego, Pittsbourgh — przemysłu stali i żelaza, New Orleans — handlu bawełną, Nowa Anglja — przemysłu włókienniczego i t. d. W ośrodkach tych znajdują się siedziby głównych przedsiębiorstw, które mają filje, rozrzucone po całym kraju.

Stały proces wzmagania się dobrobytu i wzrostu stopy życiowej obywateli wskutek zwiększenia się siły nabywczej amerykańskiego konsumenta w okresie ostatnich lat, zwiększające się zarobki, nagromadzenie oszczędności i kapitałów sprzyjają rozwojowi rynku wewnętrznego, oraz potrzebie nabywania towarów zagranicznych. Rynek amerykański jest skutkiem tego daleki jeszcze od przesycenia towarami europejskiemi, pod warunkiem, że towary te będą odpowiadały wymogom tamtejszego gustu.

Z Polski następujące towary mogą znaleźć łatwy zbyt w Stanach Zjednoczonych:

1) Meble (gięte i wiklinowe); 2) koszyki plecione; 3) wyroby przemysłu ludowego; 4) wyroby lniane (żyrardowskie, inne); 5) sukna; 6) miód; 7) krochmal; 8) nasiona; 9) pierze; 10) produkty chemiczne i apteczne; 11) artykuły spożywcze; 12) grzyby suszone i marynowane; 13) marynaty i konserwy owocowe; 14) materjały budowlane; 15) puch; 16) ołów; 17) cyna; 18) rury z żelaza lanego; 19) drzewo (dąb, modrzew, buczyna).

Wiele z wymienionych artykułów może znaleźć szeroki zbyt wśród emigrantów polskich, w ilości 4 miljonów, których siła nabywcza jest znaczna, przy chęci nabywania artykułów polskich.

Rozwinięcie szerszej działalności ekonomicznej przez Konsulaty Polskie na terenie Stanów spotyka się z dużemi trudnościami ze względu na brak wiary w tamtejszych sferach gospodarczych co do ustalenia stosunków w Polsce. Według zgodnej opinji Konslatów Polskich w Stanach Zjednoczonych, pożądanem by było **założenie na tamtejszym terenie polskiego domu importowego** któryby orjentując się w stosunkach, panujących na polskim i amerykańskim rynku, mógł być wielce pomocny dla rozwoju eksportu z Polski do Stanów Zjednoczonych. Powstanie takiego domu jest możliwe w drodze zorganizowania się kupiectwa polskiego i wyłonienia wspólnej inicjatywy w tym kierunku, gdyż koszt, związany z założeniem tego rodzaju reprezentacji handlowej, jest dość znaczny i przekraczający siły poszczególnych organizacyj branżowych. Dom importowy tego rodzaju, rozporządzając konkretnym materjałem handlowym, jak naprzykład próbkami towaru, odpowiednim materjałem informacyjnym itp., przy specyficznej organizacji amerykańskiego handlu, mógłby rozwinąć owocną działalność.

Kupiec detaliczny w Stanach rzadko kiedy zakupuje towar wprost z fabryki, lub też angażuje się w bezpośrednie sprowadzanie towaru z zagranicy. Fabrykant zatem, czy eksporter zagraniczny, chcąc rzucić swój towar na rynek tamtejszy, musi bezwzględnie wejść w bezpośrednie porozumienie z jedną z tamtejszych hurtowni, względnie z domem importowym amerykańskim. Ponieważ tak hurtownia, jak i domy importowe tamtejsze obsługują zazwyczaj tysiące, a niekiedy nawet dziesiątki tysięcy sklepów detalicznych, przeto okażą one zainteresowanie towarem tylko w tym wypadku, o ile fabrykant, względnie dostawca, zaproponuje swój towar w wielkich ilościach. Warunek ten jest tem bardziej konieczny, że publiczność amerykańska jest **pod silnym wpływem reklamy,** ta zaś, ze względu na obszar Stanów, na sposób jej wykonania, na olbrzymią ilość pism codziennych i perjodycznych, oraz na wysokie koszty robocizny, jest rzeczą bardzo drogą i może się opłacić tylko przy obrotach towarowych na wielką skalę.

Równie charakterystyczną cechą rynku amerykańskiego jest **intensywność konkurencji.** Setki tysięcy fa-

Ciąg dalszy na str. 11.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Kiedy poręka jest ważna?

Poręka (gwarancja) ustna nie rodzi zobowiązania ani prawa skargi. Kto więc chce być pewnym, że ręczyciel uiści dług w razie odmowy zapłaty przez właściwego dłużnika, musi domagać się od ręczyciela **poręki we formie pisemnej.**

O kompetencję sądu Zdarza się bardzo często, że kupiec nie dochodzi sądownie swej słusznej pretensji przeciw dłużnikowi, gdyż musiałby go zaskarżyć **w tegoż miejscu zamieszkania,** np. na prowincji do zamiejscowego sądu. Obawia się zaś **ryzyka kosztów** procesu, konieczności zastępstwa przez adwokata, przewlekłej korespondencji i t. d. Natomiast w swojem miejscu zamieszkania zaskarżyłby taką pretensję. Zwracamy więc uwagę w tej mierze na następujące:

1) Nie wystarczy, jeżeli kupiec na fakturze swojej wydrukuje „płatny i zaskarżalny w Krakowie" mimo to bowiem będzie musiał zaskarżyć ewent. pretensję w miejscu zamieszkania dłużnika.

2) W celu zapewnienia sobie ewent. możności skarżenia w miejscu **swego** zamieszkania, należy przy zawarciu interesu wzgl. przy uczynieniu zamówienia domagać się od kupującego następującej klauzuli **pisemnej:** „Na wypadek sporu, poddają się strony kompetencji sądów krakowskich". Klauzula taka musi być podpisaną. przez obydwu kontrahentów.

3) Jeżeli pretensja kupca do dłużnika — kupca powstała z ceny kupna za towar, **który dłużnik odebrał** a skarżący jest **firmą protokołowaną** prowadzącą prawidłowe księgi, natenczas taka firma protokołowana może zaskarżyć dłużnika w miejscu **swego** zamieszkania **nawet bez odn. klauzuli umownej** co do właściwości sądu. Trzeba jednak wykazać **dokumentami** zarówno zamówienie, jak i odebranie towaru przez dłużnika.

Ważne dla właścicieli młynów!

Przy Centrali Związku Kupców w Warszawie, ul. Senatorska 22, utworzoną została sekcja młynów handlowych. — Za takie uważać należy młyny, które kupują zboże i sprzedają mąkę całkowicie lub częściowo na własny rachunek. — Sekcja powyższa zamierza przedsięwziąć szereg kroków w interesie ogółu zainteresowanych młynarzy, wobec czego wzywa ich o zapodanie swych dokładnych adresów w czasie możliwie najszybszym.

Deklarowanie towaru i podawania wagi na listach przewozowych. Dyrekcja kolei donosi, że w ostatnim czasie mnożą się wypadki, iż interesenci przy nadawaniu przesyłek podają na listach przewozowych mylną wagę i fałszywie deklarują towar. Takie nieścisłości pociągają za sobą niekorzystne następstwa dla stron, albowiem w takich wypadkach kolej pobiera dopłaty karne.

W celu usunięcia tych nieścisłości należy na listach przewozowych deklarować towar ściśle według nomenklatury i klasyfikacji towarów, zawartej w części III. Taryfy Przewozowej, oraz podawać wagę, zgodną z rzeczywistością.

SPRAWY CELNE.

Podwyżka maksymalnych stawek celnych.

Zapowiedziane przez dzienniki podwyższenie ceł stało się faktem dokonanym. Mianowicie rozporządzeniem z dnia 11 sierpnia 1927 ogłoszonem w Dz. U. RZ. P. Nr. 74, przywozowe stawki celne maksymalne podwyższone zostały o 100 proc. w stosunku do stawek zasadniczych taryfy celnej. Stawki te stosują się do towarów, które pochodzą z krajów, **nie mających z Polską uregulowanych stosunków handlowych**, o ile w krajach tych towary pochodzące z Polski traktowane są przy wwozie gorzej aniżeli towary innych państw, lub popierany jest wywóz towarów do Polski za pomocą premji.

Dla towarów wolnych zasadniczo od cła wprowadza się maksymalne stawki celne, wymione w załączniku do rozporządzenia. Odnosi się to do zboża w ziarnie i płodów strączkowych, warzyw oraz bydła rogatego.

Rozporządzenie to, skierowane faktycznie przeciwko Niemcom, wchodzi w życie 4 miesiące po ogłoszeniu to jest dnia 26 grudnia br.

Cło wywozowe na otręby ustanowione zostało począwszy od dnia 2 września br. na 7 Zł 50 gr. za 100 kg.

Cło wywozowe od żyta i mąki żytniej. Obowiązywać będzie (według rozporządzenia z 22 sierpnia b. r.) aż do dnia 30 czerwca 1928 r. wyłącznie.

W sprawie zwrotu cła przy wywozie kapeluszów i stożków.

W myśl rozp. Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z 10 sierpnia br. (Dz. U. 74. poz. 650 przy wywozie zagranicę kapeluszów i stożków wojłokowych (wełnianych) barwionych, wytworzonych w kraju, zezwala się na zwrot cła uiszczonego za sprowadzone z zagranicy, zużyte do wyrobu tych towarów barwniki w wysokości Zł. 48 za 100 kg.

Niebezpieczeństwa waloryzacji ceł.

Wielekroć już mieliśmy sposobność wykazywania **szkód**, wynikłych **z niewłaściwie ujętej polityki celnej.** Półśrodki, mające prowadzić do ochrony rodzimego przemysłu, powodują raczej jego **zaśniedzenie**, systematyczne niszczenie kupiectwa oraz całego życia gospodarczego. W ostatnich czasach coraz częściej i uporczywiej krążą pogłoski o zamierzonej przez rząd waloryzacji ceł względnie o ich dalszem, wydajnem podwyższeniu. Miejmy jednak nadzieję, że podobnie jak dotychczas tak i obecnie okażą się te pogłoski przedwczesnem, bo waloryzacja ceł **zbyt dotkliwie** mogłaby się odbić na całokształcie naszej gospodarki, aby miarodajne czynniki podjęły próbę **i niebezpieczny eksperyment** w obecnej dobie powolnej poprawy sytuacji gospodarczej — próbę, któraby mogła zniweczyć cały dotychczasowy dorobek.

Sprawę tę omawia na łamach „Przeglądu Handlowego“ p. G. Radziejewski, wywodząc następująco:

„W związku z ujemnym bilansem handlowym waloryzacja ceł stała się pierwszorzędnem zagadnieniem naszego życia gospodarczego, dotykającem zarówno istotnych interesów państwowych, jak przemysłu i handlu. Żądanie generalnego zwaloryzowania taryfy celnej, wysunięte przez sfery przemysłowe, stało się tematem dnia.

Waloryzacji ceł przypisuje się wszelkie cudowne właściwości. Ma ona zahamować przywóz zbędnych towarów, naprawić bilans handlowy, ochronić przemysł krajowy przed konkurencją zagranicy, rozwinąć nasz eksport. Słowem, ma to być różdżka czarodziejska, za dotknięciem której Polska rozwinie się jak nigdy przedtem.

Czy rzeczywiście waloryzacja ceł odda nam te przysługi?

Jeszcze w roku ubiegłym rząd nosił się z zamiarem zwaloryzowania stawek celnych. Zamierzenie to jednak spotkało się ze zdecydowanym oporem sejmu. Uchwale sejmu, sprzeciwiającej się podwyższaniu ceł, trudno odmówić słuszności. Całkowicie podzielamy obawy przed gwałtowną zwyżką cen i to nie tylko artykułów waloryzacją ceł dotkniętych, ale również innych towarów, będących przedmiotem handlu i w stopniu znacznie wyższym, aniżeliby to sama waloryzacja usprawiedliwiała. Rząd, który z takim wysiłkiem walczy z wzrostem drożyzny, stanąłby nagle zupełnie bezsilny wobec nowej fali wzrostu cen i żądań zarobkowych. Ogólna tendencja zwyżkowa byłaby ciosem zabójczym dla naszego eksportu oraz jego i tak niewielkiej zdolności konkurencyjnej. Być może waloryzacja ceł wstrzymałaby chwilowo import towarów zbędnych, równocześnie jednak podcięłaby eksport w jego podstawach.

Waloryzacja ceł, wraz z zatrzymaniem dotychczasowej polityki kontyngentowej stanowiłaby doszczętne zniszczenie naszego handlu zagranicznego. Reglamentacja przywozu nie spełniła swego celu, ani jako środek, który ma zagwarantować czynny bilans handlowy, ani jako środek ograniczenia wwozu towarów dla naszego gospodarstwa zbędnych. Mimo wszystkich restrykcji import jednak wzrasta.

Żeby naprawić tę sytuację, należałoby znieść reglamentację, a na jej miejsce wprowadzić nieznaczną podwyżkę ceł, jednak nie w stosunku do spadku złotego

tylko jako rekompensatę zlikwidowanego ograniczenia importu. Tu jeszcze należy się zastrzec, że nawet w tak zwężonym zakresie, podwyżka ceł dotyczyć może tylko nielicznych towarów, niepotrzebnych naszemu gospodarstwu narodowemu.

Ochrona celna jest silniejsza, niż w roku 1925.

Przemysł, żądając powszechnej waloryzacji ceł, widzi w tem jedyną drogę zbawienia. Jest to mniemanie nie poparte głębszymi argumentami. W kraju, w którym koszta produkcji nie wzrosły w tym stosunku, co kurs dolara, ochrona celna pozostaje faktycznie bez zmiany, a nawet zdarza się, że jest wyższa. Ochrona ta jest tem silniejsza, im mniej wzrosły koszta produkcji, do których zaliczyć trzeba surowiec, robociznę i koszta handlowe. Przypuśćmy, że jakiś towar zagraniczny kosztował 20 Zł bez cła i w tymże czasie tenże sam towar produkowany w kraju kosztuje 24 Zł. Cło wynosi 6 Zł czyli artykuł zagraniczny kalkulował się 20+6=26 Zł t. j. o dwa złote więcej. Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę wzrost kursu dolara o 72 proc., a wzrost cen hurtowych o 52 proc. dojdziemy do wniosku, że obecnie produkt zagraniczny kosztuje 40 Zł 40 gr przy niezmienionym cle, a — fabrykowany w kraju 36 Zł 48 gr, a więc towar zagraniczny wynosi o 4 Zł więcej, czyli ochrona celna stała się wyższa. Przykład ten zastosować można do bardzo wielu wypadków i zawsze otrzymamy ten sam rezultat, że dla towarów, które nie zdrożały w odpowiednim stosunku do dolara (a takich jest olbrzymia większość) ochrona przy cle z roku 1927, podwyższona w roku 1926, jest skuteczniejsza i wyższa aniżeli w roku 1925, kiedy złoty stał na poziomie 5.18 za dolar. Przed dwoma laty towar zagraniczny był droższy od krajowego o 38 centów, podczas gdy w roku obecnym jest droższy o 44 centy. W świetle tych cyfr trudno uznać pretensje przemysłu, że ochrona celna nie jest tak silna jak w roku 1925. Dowiedliśmy, że jest przeciwnie i dlatego też waloryzacja ceł jest zbędna.

Obosieczny miecz.

Pomijając już ten wzgląd, że wprowadzenie waloryzacji ceł stanowiłoby dowód na zewnątrz, iż rząd oraz sfery gospodarcze nie wierzą w dalszy pomyślny rozwój ekonomiczny kraju i możliwość utrzymania dotychczasowej stabilizacji złotego, zagranica skierowałaby ostrze zarządzeń odwetowych przeciwko Polsce, a eksport nasz i tak kulejący, spadłby do minimum.

Waloryzacja ceł — to ruina dla kupców.

Rząd, przez usta ministra Przemysłu i Handlu, dał już do zrozumienia w sposób stanowczy, że waloryzacji ceł nie wprowadzi. Takie stanowisko kupiectwo przyjmuje z największym aplauzem. Nie można przecież zapominać, że przeprowadzenie postulatów przemysłu polskiego groziłoby ruiną dziesiątków tysięcy kupców.

Polityka dumpingowa.

Zliberalizowanie polityki jest nakazem chwili, gdyż w przeciwnym razie trudno będzie się ustrzec przed zarządzeniami odwetowemi zagranicy. Pozornym szkopułem przeciw polityce wolno-handlowej wydaje się być stosowanie dumpingu, gdyż jego uprawianie sprawia, że wysoka ochrona staje się poniekąd dobrym interesem. Jeżeli naprzykład cło zostanie przez Polskę podwyższone, to w Niemczech może się tak zdarzyć, że obniżą oni ceny w eksporcie, a w kraju podwyższą je. Taki stan rzeczy odbije się niekorzystnie na konsumencie niemieckim, który, zrzeszony w silnych organizacjach, będzie dążył do odwetu przeciw Polsce, aby zmusić ją do zniesienia cła. Zarazem trzeba zaznaczyć, że przez zniżenie cen niemieckich ochrona celna polska staje się dla polskiego przemysłu iluzoryczna. I cóż w rezultacie otrzymujemy? My waloryzujemy cła. Niemcy obniżają ceny, przemysł w dalszym ciągu skarży się na brak dostatecznej ochrony celnej, a konsument niemiecki prze do odwetu. Oto są skutki zwaloryzowania ceł i związanej z nią polityką dumpingową.

Tak więc ze wszystkich względów odrzucić trzeba generalną waloryzację ceł. Dopuszczalna jest **tylko częściowa waloryzacja,** dotycząca nielicznych towarów, przy jednoczesnem **zniesienia reglamentacji przywozu“.**

Wyjeżdżający na Targi Wiedeńskie mogą nabyć w Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej, Grodzka 43, legitymacje, zwalniające od obowiązku wykupywania wizy czeskiej i austrjackiej oraz uprawniające do 25 proc. zniżki kolejowej.

Ulgi dla agentów firm zagranicznych.

Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich Izb Skarbowych oraz Wydziału Skarbowego wj. śląskiego w Katowicach następujące wyjaśnienie:

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że postanowienia p. 5 art. 5 ustawy o podatku przemysłowym (stawka 5 proc. od prowizji) winny być stosowane względem tych tylko z pośród przedstawicieli (agentów) handlowych firm zagranicznych, którzy odpowiadają wszystkim warunkom wymienionym w ustępie ostatnim wspomnianego par. 16, rozp. wykou., oraz przedłożą na stwierdzenie istnienia przedstawicielstwa (pośrednictwa) odnośne umowy oraz księgi handlowe.

Natomiast nie należy pozbawiać przedstawicieli firm zagranicznych korzyści z p. 5 art. 5 ustawy z tego tylko powodu, że prócz reprezentowania firm zagranicznych prowadzą nadto przedsiębiorstwa handlu komisowego na rachunek **firm krajowych** temi samemi artykułami.

Jednocześnie nadmienia się, że przypadkowe sporadyczne zainkasowania przez przedstawiciela firmy zagranicznej należności, nie powinno stać na przeszkodzie do zastosowania p. 5 art. 5 ustawy, oczywiście pod warunkiem, że przypadkowość ta wywołaną została specjalnemi okolicznościami, w sposób niewątpliwy przez władze skarbowe stwierdzonemi.

O walkę z niesumiennymi dłużnikami.

Ilość zgłaszanych do sądów postępowań ugodowych na szczęście w ostatnich miesiącach znacznie się zmniejszyła. — Pomimo to jednak nie przestała być aktualną kwestja reformy obowiązującej ustawy o postępowaniu ugodowem w tym duchu, by stworzyć gwarancję, że istotnie zgodnie z intencją ustawy tylko ci dłużnicy powinni z tej ulgi korzystać, którzy nie ponoszą winy swego upadku majątkowego. W wielu bowiem wypadkach okazało się, że niesumienni dłużnicy potrafili wykorzystać ulgi, jakie im daje postępowanie ugodowe, tylko w tym celu, by bez prawdziwej konieczności, a ze szkodą wierzycieli zredukować swoje zobowiązania, a wierzyciele musieli machinacjom tym przypatrywać się zupełnie bezbronnie. — Znane również powszechnie są wypadki, że dłużnicy nie dotrzymali wogóle warunków nawet korzystnej dla nich ugody, a wierzyciele zmuszeni są wszczynać po długiej zwłoce dopiero świeże procesy o wydobycie zredukowanych znacznie swoich wierzytelności.

Doświadczenia, poczynione w toku dotychczasowej praktyki, powinny skłonić miarodajne czynniki do opracowania noweli do obecnej ustawy, zwłaszcza, że jak dotychczas, nie zanosi się na wydanie nowej, jednolitej dla całego państwa ustawy o postępowaniu ugodowem.

Jako ciekawy materjał porównawczy posłużyć mogłyby przepisy nowej ordynacji ugodowej, która w Niemczech wejdzie w życie dnia 1 października b. r. Ordynacja ta usuwa istniejący tam poprzednio (podobnie jak i w naszym byłym zaborze niemieckim) t. zw. „nadzór nad przedsiębiorstwem“. — Naogół nowa ustawa zbliżona jest bardzo do obowiązującej w byłym zaborze austrjackim ordynacji ugodowej. Najważniejsze różnice, które przeważnie uznać należy jako dodatnie, są następujące:

Dłużnik musi we wniosku na otwarcie postępowania zaofiarować wierzycielom conajmniej 30 procent i musi przytem podać, czy w ostatnich pięciu latach zawieszono nad nim konkurs lub postępowanie ugodowe, względnie czy w tym czasie złożył przysięgę manifestacyjną. Również musi dłużnik złożyć oświadczenie, czy w ciągu ostatniego roku dokonał jakichś tranzakcyj majątkowych z krewnymi. — Ponadto — i to jest najważniejsze, — musi dłużnik już do wniosku dołączyć pisemne oświaczenie większości wierzycieli, że zgadzają się na otwarcie postępowania ugodowego. — Postanowienie to umotywowane jest tem, że dłużnik, który bez swej winy znalazł się w ciężkiem położeniu, znajdzie zawsze u swych wierzycieli zrozumienie i skłonność do ugodowego załatwienia sprawy, a postępowanie ugodowe ma tylko ten cel, aby zmusić pojedynczych wierzycieli, którzy z jakichkolwiek osobistych pobudek ssprzeciwiają się ugodzie, do poddania się woli większości wierzycieli.

Postanowienie to ma za sobą wiele słuszności, gdyż dłużnik, który — jak u nas — nie ma obowiązku dostarczenia odrazu takiej deklaracji, pochodzącej przynajmniej od połowy wierzycieli, stawia często wniosek ugodowy tylko w tym celu, aby odwlec, względnie uniemożliwić swoim wierzycielom ściągnięcie ich pretensyj i w ten sposób wywiera na nich presję, aby zgodzili się na ugodę, chociażby nie odpowiadającą stosunkom majątkowym dłużnika. Wprowadzenie podobnego postanowienia do naszej ordynacji ugodowej byłoby zatem rzeczą pożądaną.

Słuszną inowacją jest również możliwość głosowania wierzycieli pisemnie, co umożliwia także wierzycielom nieobecnym wywarcie wpływu na wynik głosowania bez potrzeby oddawania sprawy adwokatowi.

Ciekawem i na uwagę zasługującem jest postanowienie, uzależniające wymaganą do przyjęcia ugody większość wierzycieli od wysokości zaofiarowanej przez dłużnika kwoty. I tak, jeżeli dłużnik ofiaruje mniej, niż 50 procent, to wymaganą jest zgoda wierzycieli, reprezentujących 80 procent wszystkich wierzytelności. — Jeżeli zaofiarowano więcej, niż 50 procent, to wystarcza zgoda 75 procent wierzytelności, a jeżeli wniosek zmierza tylko w kierunku prolongaty wierzytelności najwyżej na przeciąg jednego roku, to wystarcza nawet tylko zgoda 50 procent wszystkich wierzytelności.

Wkońcu na uwagę zasługuje przepis, że w razie odrzucenia ugody sam sąd bada, czy nie należy wdrożyć postępowania konkursowego, co zapewne będzie regułą.

Byłoby wskazanem, aby bądź to Komisja Kodyfikacyjna, bądź też któraś z organizacyj gospodarczych zainicjowała u nas akcję w kierunku reformy naszego postępowania ugodowego i opracowała przy współudziale reprezentantów tak świata prawniczego, jak i sfer handlowych odpowiedni projekt noweli. — Byłoby to bardzo pożądanem w interesie podniesienia szwankującej jeszcze niestety moralności i solidności niektórych sfer handlowych.

Akcja ta jest tem bardziej na czasie, ile że podobno w przygotowaniu znajduje się projekt wprowadzenia w b. dzielnicy rosyjskiej instytucji „nadzoru sądowego“

na wzór niemiecki. Zamiast naśladować dopiero teraz wzór, który Niemcy sami obecnie porzucają, i zamiast utrwalać niejednolitość urządzeń prawnych w poszczególnych dzielnicach, należałoby opracować jednolity projekt ordynacji ugodowej dla całego państwa i usunąć w ten sposób niepewność stosunków prawnych.

* * *

Uznając pilną potrzebę wdrożenia akcji w tym kierunku, zwróciło się Krak. Stowarzyszenie Kupców do kilku wybitnych znawców tej materji, tak z pośród adwokatów krakowskich, jak i z pośród swoich członków, a uzyskany na tej drodze materjał, przedłoży po odpowiedniem opracowaniu tut. Izbie Handlowej i Przemysłowej, celem dalszego przedłożenia go kompetentnym czynnikom, jako postulaty kupiectwa.

Wolne składy soli.

W Dzienniku Ustaw Nr. 69 poz. 613 ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu w powyższej sprawie, obowiązujące od 10 sierpnia b. r. — Najważniejsze postanowienia powyższego rozporządzenia są następujące: Do wydania zezwolenia na prowadzenie wolnych składów soli uprawnionem jest **Min. Skarbu na wniosek Izby Skarbowej i biura sprzedaży soli;** zezwolenie takie wydaje się aż do odwołania tak osobom **prawnym, jak i fizycznym,** zasługującym na **zaufanie władz** skarbowych. Wolne składy otrzymują sól z salin na zlecenie biura i sprzedają też sól odbiorcom na rachunek tegoż biura, **tylko za gotówkę, wedle cennika,** podanego im przez **biuro sprzedaży soli.** — Przy otwarciu składu, **zapas soli** ma wynosić najmniej **1.000 tonn.** — Uzyskanie zezwolenia na wolny skład soli połączone jest z dość znacznemi **trudnościami,** gdyż starający się musi przedłożyć Izbie Skarbowej dowód, że rozporządza odpowiedniemi **trwałymi i suchymi śpichrzami,** dającymi **ogrzewać się** i posiadającymi **bezpośrednie połączenie z bocznicą kolejową.** Posiadający powyższe warunki winien złożyć podanie z dołączeniem **opisu i planu pomieszczeń,** przeznaczonych na skład i biuro, oraz pomieszczeń, przylegających, z wykazaniem ich wzajemnego połączenia. — Nadto należy złożyć oświadczenie co do **sposobu zabezpieczenia** wartości soli, powierzonej na sprzedaż do równowartości co najmniej 1.000 tonn, oraz wymienić **osobę, mającą zarządzać** składem, tudzież prowadzić jego **rachunkowość.** — Sprawdzenie przydatności spichrzów rozstrzyga Izba Skarbowa. W składach soli **nie wolno** przechowywać **żadnych innych towarów,** prócz soli. — Wolny skład soli winien stosować się ściśle do wszelkich wskazówek i wymagań **biura sprzedaży soli** dotycznie sprzedaży i rachunkowości. — Z wolnego składu nie wolno wydawać **mniej, niż jeden cetnar** soli. — Należy prowadzić następujące **księgi** (wedle wzoru, dołączonego do rozporządzenia): a) księgę **przychodu i rozchodu;** b) **raport dzienny** i c) **dziennik listów.** Cena monopolowa za sól musi być uiszczona **przed** wydaniem z wolnego składu i złożona **w ciągu 24 godzin** do P. K. O. na rzecz biura sprzedaży soli. Utrzymujący wolny skład obowiązany jest **płacić całą gotówkę,** osiągniętą w danym dniu na rachunek monopolu soli.

Okazje do handlu z zagranicą.

1) Firma włoska pragnie przejąć reprezentację polskiej fabryki fornierów i dycht.

2) Firma z Syrji pragnie importować z Polski manufakturę, artykuły perfumeryjne, pończosznicze, galanterję, sukna, wyroby szklane, wyroby gumowe, cukier, oraz owies etc.

3) Firma turecka pragnie wejść w stosunki z fabryką polską, produkującą posadzki ceramiczne.

4) Dom handlowy w Chicago chce importować z Polski większą ilość kurków drewnianych do beczek (przedewszystkiem z drzewa wiśniowego), oraz drewniane przybory kuchenne.

5) Firma w New Yorku, dysponująca tysiącem par damskiego obuwia, odstąpiłaby je po cenie 26 centów amer. za parę, poszukuje nabywcy.

6) Dom handlowy w Porto Rico reflektuje na import fasoli i wyrobów fajansowych z Polski.

7) Dom fakturowy, specjalnością którego jest załatwianie zleceń europejskich eksporterów, pragnie nawiązać łączność z polskiemi firmami.

8) Poważny dom handlowy w New Yorku pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskiemi firmami, zwłaszcza w imporcie z Polski wosku pszczelnego, skór baranich, sera i chemikalji, oraz eksporcie do Polski maszyn, radjoaparatów, przyborów samochodowych i elektrycznych.

9) Dom handlowy w Egipcie reflektuje na kupno większej ilości dębowej klepki posadzkowej w Polsce.

10) Dom agenturowo-komisowy w New Yorku chce nawiązać kontakt z polskiemi firmami, trudniącemi się eksportem szczeciny, futer, skór surowych i hcromowych.

11) Poważna firma w Chicago w dziale dewocjonalnym, pragnie nawiązać łączność z polską fabryką opłatków gwiazdkowych, celem otrzymania wyłącznego przedstawicielstwa.

12) Dom handlowy w New Yorku pragnie nawiązać łączność z firmą polską, któraby zechciała podjąć się dostawy dwóch równych partyj (po 80 metrów sześc.) desek dębowych do Argentyny. Po pomyślnej wstępnej transakcji — poważne zamówienia.

13) Firma z New Yorku pragnie importować mosiężno-szklane klamki do drzwi, oraz kolanka żelazne do rur.

14) Firma amerykańska chce importować z Polski drzewo twarde.

15) Firma z Chicago przyjmie przedstawicielstwo firmy polskiej na ubrania, konfekcję męską i damską.

Wszelkich bliższych informacyj w powyższych zgłoszeniach udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42.

Pożyteczny podręcznik. M. Arcta Słownik ortograficzny. Wydanie III. uzupełnione i poprawione przez St. Szobera, prof. Uniwersytetu Warszawskiego. Pisownia podług obowiązujących zasad Polskiej Akademji Umiejętności. 60.000 wyrazów z podziałem na zgłoski i podaniem 150.000 końcówek odmian gramatycznych. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Cena: brosz. Zł. 10, w miękkiej płóciennej oprawie Zł. 12.

Największy ten (356 stron trzyszpaltowych) i najpełniejszy z istniejących wydawnictw tego rodzaju, Słownik ortograficzny był wyczerpany przez lat siedem. Brak ten dał się dotkliwie odczuwać i ukazanie się nowego wydania należy powitać z uznaniem, szczególniej, że Słownik ten podaje formy gramatyczne. W języku polskim jest to niesłychanie ważne, ze względu na narzędnik i jego końcówki „em“ i „ym“, „emi“ i „ymi“, które każdy prawie inaczej pisze, z powodu długoletniego sporu pomiędzy gramatykami warszawskimi a Akademją. Również w czasownikach jest wiele końcówek, z któremi przeciętny inteligent nie może sobie dać rady. Słownik ortograficzny M. Arcta odda wielkie usługi Nauczycielstwu, jest niezbędny dla młodzieży, a nieoceniony poprostu dla urzędników.

Wskazówki i informacje dla członków komisyj szacunkowych podatku dochodowego.

W najbliższych dniach obradować będą Komisje Szacunkowe dla ustalenia wymiarów podatku dochodowego za rok miniony. — Członkowie tych Komisyj winni pamiętać, że w rękach ich spoczywa **los wielu płatników**. Członek Komisji winien więc sobie uprzytomnić, że stół konferencyjny w Urzędzie podatkowym **nie może i nie śmie być platformą dla osobistych obrachunków**, lecz że przy wymiarach należy się kierować bezwzględną **uczciwością i objektywnością**, zarówno w interesie Skarbu Państwa, jakoteż w interesie płatników obywateli. — Podyktowane chęcią zemsty czy zniszczenia konkurenta wymiary, byłyby **bronią nikczemną** i niegodną ludzi, którzy zasiadają w Komisjach na podstawie **zaufania władz i obywateli.**

Apelujemy więc ponownie do wszystkich członków Komisyj Szacunkowych, aby pomni odpowiedzialności, jaką na siebie przyjęli, powierzoną sobie misję spełniali **bez żadnych osobistych interesów**, a jedynie wedle **najlepszej wiedzy i woli.**

Celem zapoznania członków Komisyj z ich obowiązkami i prawami, dzielimy się z nimi szeregiem wskazówek, które tem bardziej należy sobie zapamiętać i ewentualnie z nich skorzystać, ileże, — zwłaszcza w miastach prowincjonalnych, — członek Komisji nieraz zbytnio **ulega wpływom Przewodniczącego Komisji**, zapominając, iż Komisja Szacunkowa nie tylko ma za zadanie ustalanie wymiarów, lecz, — co niemniej jest ważnem i szczytnem zadaniem członków Komisji, — **uchronić płatników przed ewentualnym niesłusznym, zbyt wygórowanym wymiarem.** — W wypadku, gdy członkowie Komisji przewidują, że wymiar nieodpowiedni może zbyt dotkliwie dać się we znaki płatnikowi, powinnością ich jest **użyć wszelkich środków**, dozwolonych ustawą, a poniżej wyszczególnionych, **celem uchylenia grożącego niebezpieczeństwa.**

Wskazówki opierają się na ustawie o podatku dochodowym, Dz. U. Nr. 58 z 1925, oraz przep. wyk. Dz. U. 48 z r. 1921.

I. Zakres działania Komisji (art. 32 §§ 53, 54).

1. Ustalenie dochodów, podlegających opodatkowaniu i wymiar podatku należy w pierwszej instancji do Komisyj Szacunkowych, w drugiej do Komisyj Odwoławczych.

2. Wyjątki: a) wszystkie spółki akcyjne; b) towarzystwa i zakłady, obowiązane do publicznego składania rachunków, których kapitał zakładowy przekracza sumę 100.000 zł.

3. Dla płatników, wymienionych pod a) i b), pierwszą instancją jest właściwa Izba Skarbowa, drugą Ministerstwo Skarbu, bez udziału Komisyj Szacunkowych względnie Odwoławczych.

II. Skład Komisji (art. 34, 39, 40, 44, §§ 57, 62, 64, 65, 79, 80).

Skład Komisyj Szacunkowych:

a) przewodniczący — na mocy ustawy naczelnik urzędu skarbowego lub jego zastępca;

b) 8—12 członków i tyluż zastępców, powołanych na okres trzyletni z pośród płatników podatku dochodowego (dla m. Warszawy po 8-iu).

Wymienieni wyżej w p. b) powoływani są:

w okręgach wyłącznie miejskich: połowa — przez dyrektora właściwej Izby Skarbowej na wniosek naczelnika urzędu skarbowego, druga połowa — przez odnośną radę miejską;

w okręgach pozostałych: połowa — jak wyżej, czwarta część — przez radę miejską w miejscu stałego urzędowania Komisji, pozostała czwarta część — przez odnośny sejmik lub radę powiatową.

Członkowie Komisji i ich zastępcy, o ile nie są urzędnikami państwowymi) składają przy obejmowaniu swych funkcyj przyrzeczenie, że pełnić je będą według najlepszej wiedzy i sumienia, bezstronnie, bez względu na osobę płatnika, oraz że zachowają w ścisłej tajemnicy uzyskane w Komisji wiadomości o płatnikach, zwłaszcza o ich stosunkach majątkowych i dochodowych. Obowiązek zachowania powyższej tajemnicy dotyczy również przewodniczącego i innych urzędników, zasiadających w Komisjach. Wszakże **poufność prac Komisji nie może wyłączać możności robienia notatek** przez jej członków i **korzystania z własnych notatek.**

Osoby, powołane na członków Komisji, względnie ich zastępców, **nie mogą bez dostatecznych powodów uchylać się od pełnienia swych obowiązków.** Jeżeli którykolwiek z członków Komisji traci możność pełnienia swych obowiązków, zgodnie z warunkami, wymienionymi wyżej w punkcie 8, wówczas powinien złożyć o tem piśmiennie oświadczenie przewodniczącemu właściwej Komisji, z podaniem okoliczności, uzasadniających ustąpienie. **Przewodniczący powołuje wówczas jego zastępcę**, lub — gdyby to nie było możliwe — zarządza uzupełnienie składu Komisji.

Uwaga: Bliższe szczegóły, dotyczące procedury organizowania Komisji Szacunkowej, zawarte są w art. 35, 38, 45, oraz w §§ 57—63 włącznie i 66, 67, 68, 81.

Przewodniczący powinien zawiadamiać pisemnie wszystkich członków Komisji o każdem posiedzeniu **przynajmniej na 3 dni przed terminem posiedzenia;** w ten sam sposób zaprasza się wrazie potrzeby zastępców (członkowie Komisji, nie mieszkający w tej miejscowości, w której ma się odbyć posiedzenie, powinni otrzymywać zawiadomienia, o ile możności, na tydzień przed terminem). Komisja jest zdolna do powzięcia uchwał, jeżeli prócz przewodniczącego lub jego zastępcy jest obecna przynajmniej połowa jej członków. W przeciwnym razie wyznacza się drugie posiedzenie z zastrzeżeniem, że będzie prawomocne, bez względu na ilość obecnych. Gdyby na drugie posiedzenie nie przybyło przynajmniej dwóch członków względnie zastępców, **wówczas przewodniczący powinien zaprosić do udziału w posiedzeniu z prawami członków takąż ilość osób z pośród płatników.**

Przewodniczący przed otwarciem posiedzenia powinien między innemi **sprawdzać, czy zawiadomienia o zebraniu zostały doręczone wszystkim członkom.**

Uchwały Komisji zapadają bezwzględną większością głosów obecnych członków; **przewodniczący nie bierze udziału w głosowaniu i rozstrzyga swoim głosem decyzje wyłącznie w razie równości głosów.**

Ani przewodniczący, ani członkowie Komisji lub ich zastępcy nie mogą uczestniczyć w posiedzeniach Komisji, dotyczących opodatkowania:

a) ich samych;

b) osób, z któremi pozostają w stosunku małżeńskim, pokrewieństwa lub powinowactwa w linji wstępnej, zstępnej i do trzeciego stopnia w linji bocznej, oraz w stosunku służbowym;

c) osób, których są jawnymi, względnie cichymi wspólnikami, pełnomocnikami, opiekunami, kuratorami, doradcami, prawnymi i t. p. Przewodniczący oddaje w takich wypadkach kierownictwo obrad swemu zastępcy lub jednemu z członków, wybranemu przez Komisję.

Obrady Komisji toczą się **ustnie i tajnie.** Z każdego posiedzenia powinny być sporządzane przez wyznaczonego w tym celu sekretarza z pośród urzędników — **protokóły, które podpisują przewodniczący i przynajmniej dwóch obecnych na posiedzeniu członków.** Protokół obejmuje sprawy wniesione pod obrady, oraz zapadłe uchwały, bez przebiegu obrad, a w przedmiotach większej wagi ponadto przytacza się podstawy, na których oparta jest odnośna uchwała Komisji.

Przewodniczący sporządza dla Komisji listy domniema-

nych płatników podatku dochodowego, przyczem przedkłada Komisji — dla ustalenia dochodów oraz przypadającego podatku — specjalne arkusze wymiarowe, odpowiednio wypełnione dla poszczególnych płatników, wraz z **zeznaniami płatników,** sprawdzonemi na podstawie wszelkich dowodów, posiadanych przez odnośne urzędy skarbowe oraz z odpowiedniemi wnioskami. W stosunku do płatników, których **zeznań niema,** urzędy skarbowe powinny same przygotować odpowiednie wnioski o ich dochodach. **Powinny być przytem przedstawione Komisji przez przewodniczącego wszystkie materjały pomocnicze,** jak wykazy, protokóły, dochodzenia, oraz wszystkie złożone **zeznania,** wreszcie wykryte **wątpliwości** z odpowiedziami i wyjaśnieniami podatników.

Celem należytego sprawdzenia dochodów i przygotowania odpowiednich wniosków, **mają prawo zarówno władze skarbowe, jak i Komisje Szacunkowe przesłuchiwać informatorów, rzeczoznawców i świadków.** Informatorowie udzielają wyjaśnień i informacyj o stosunkach dochodowych płatnika; rzeczoznawcy wydają rzeczową opinię na zadane im pytania; świadkowie składają zeznania na znane im, ściśle określone okoliczności.

Do spełnienia powyższych obowiązków nie mogą być powoływane osoby, które na mocy przepisów ustawy o postępowaniu sądowem są wyłączone od tego rodzaju funkcji; pozatem **nikt nie może uchylić się od udzielania wzmiankowanych zeznań i wyjaśnień.** Dotyczy to przedewszystkiem wszystkich władz i urzędów państwowych lub komunalnych, ich organów wykonawczych, oraz instytucyj publicznych i prywatnych. **Rzeczoznawcy powinni być powoływani przedewszystkiem z pośród osób, wskazanych przez zrzeszenia zawodowe.**

Świadkowie i rzeczoznawcy mogą być **zaprzysiężeni** za pośrednictwem sądu na wniosek władzy skarbowej lub Komisji Szacunkowej. **Z przesłuchania świadków i rzeczoznawców musi być z reguły sporządzany protokół, podpisany przez osoby, obecne przy przesłuchaniu.** Wyniki zbierania informacyj powinny być spisywane w protokóle jedynie w razie potrzeby, a przedewszystkiem ,gdy odmówiono wyjaśnień, względnie udaremniono ich uzyskanie.

W razie wątpliwości co do dokładności i prawdziwości zeznań **mają prawo zarówno władze skarbowe, jak i Komisje Szacunkowe** przesłuchiwać płatników oraz — po przedstawieniu im tych wątpliwości — żądać z terminem co najmniej dwutygodniowym składania wyjaśnień i uzupełnień, dowodów pisemnych i ustnych, przedkładania ksiąg handlowych i gospodarczych, względnie wiarogodnych wyciągów z tych ksiąg.

Podstawa obliczania dochodu nie może być przyjęta odmiennie od złożonego zeznania, jeżeli przedtem nie dano płatnikowi możności do udzielenia odnośnych wyjaśnień. Również treść i dane w zeznaniach nie mogą być zmieniane przez organa, wymierzające podatek. Wszelkie uwagi i sprostowania powinny być umieszczane na osobnych kartach.

Dla poparcia swych zeznań płatnicy mogą: a) składać wszelkie dowody pisemne; b) powoływać na koszt własny świadków i rzeczoznawców; c) **domagać się zaprzysiężenia** za pośrednictwem sądu **świadków i rzeczoznawców,** (prośby tego rodzaju mogą nie być uwzględniane przy braku ważnych powodów); d) przedkładać do przejrzenia księgi handlowe lub gospodarcze, względnie wiarogodne wyciągi z tych ksiąg.

Jeżeli płatnik nie złoży w wyznaczonym mu terminie żądanych wyjaśnień, lub jeżeli przedstawione przezeń wyjaśnienia nie usuną wątpliwości co do prawdziwości i dokładności zeznania, wówczas — **bez względu na złożone zeznania i wyjaśnienia, — Komisja powinna kierować się przy ustalaniu dochodu danemi, jakiemi rozporządza.**

Jeżeli Komisja uzna dane, jakiemi rozporządza, za niedostateczne, do obliczenia wysokości ogólnego dochodu, lub jeżeli obliczony ogólny dochód nie pozostaje w odpowiednim stosunku **do zewnętrznych oznak,** świadczących o wydatkach domowych i osobistych płatnika, oraz o jego ogólnem ekonomicznem położeniu, — **wówczas należy ustalić ogólny dochód, podlegający opodatkowaniu, na podstawie tych zewnętrznych oznak.** Te oznaki zewnętrzne Komisja powinna szczegółowo przytoczyć w swojej uchwale. Dochodzenia co do stosunków ekonomicznych podatnika, a w szczególności co do jego wydatków domowych i osobistych, **nie należy rozciągać na drobiazgowe badania prywatnych i familijnych stosunków.**

Przy ustalaniu dochodu z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowyh oraz z zajęć zawodowych **Komisje posługiwać się mają normami przeciętnej zyskowności,** ustalonemi przez Ministerstwo Skarbu. Normy te, jak również sposób i warunki ich stosowania, podane są w okólnikach Ministerstwa Skarbu z dnia 29 maja 1925, L. D. P. O. 2062/II, oraz z dnia 17 czerwca 1927, L. D. P. O. 2220/II. (ogłoszone ostatnio w Nrze 10 „Przeglądu Kupieckiego“).

W tem miejscu zwracamy uwagę, iż **przeciętna dochodowość** ustalona została przez Ministerstwo (na podstawie obrotów danego roku podatkowego) jeszcze w roku 1925, a więc **w czasie większej dochodowości,** która, — jak wiadomo, — ostatnio znacznie spadła. — Komisje Szacunkowe **nie muszą** się więc bezwzględnie trzymać ustalonych w okólniku Minist. norm dochodowości, lecz w miarę uznania faktycznych stosunków osobistych płatnika i lokalnych, mogą stawkę tę zniżyć lub podwyższyć.

Przewodniczący Komisji **lub uprawniony przez niego zastępca** mają prawo w razie potrzeby dokonywać oględzin zakładów, składów i innych lokalów, jak również wszelkich nieruchomości, należących do płatnika. Jednakże oględziny mieszkań prywatnych mogą być przedsięwzięte tylko na życzenie lub za zgodą właścicieli mieszkań, o ile nie służą one równocześnie dla celów zarobkowych.

Komisji przysługują w sprawdzaniu dochodów, badaniu zeznań i zbieraniu odnośnych materjałów te same prawa, co przewodniczącym, względnie urzędom skarbowym lub innym władzom skarbowym. W szczególności Komisja **może wzywać** do siebie **płatników** dla złożenia zeznań, wyjaśnień, uzupełnień, dowodów pisemnych lub ustnych, oraz dla przedłożenia ksiąg handlowych lub gospodarczych, względnie wiarogodnych wyciągów z tych ksiąg.

Przesłuchiwanie podatników, jak również świadków i rzeczoznawców może odbywać się na posiedzeniu Komisji i w obecności jej członków; jedynie w czasie obrad i uchwał Komisji obecność ich jest wyłączona. Przeglądanie i sprawdzanie ksiąg handlowych lub gospodarczych płatnika, a także wszelkiego rodzaju aktów, ksiąg, dokumentów i t. p. w urzędach i instytucjach, oraz sporządzanie z tych wszystkich dowodów odpowiednich wyciągów porucza Komisja jednemu, ewentualnie kilku z urzędników lub swych członków. **Sprawdzanie ksiąg płatnika dokonywane jest w obecności jego lub jego pełnomocnika;** mogą być również powoływani odpowiedni rzeczoznawcy.

Na podstawie przeprowadzonych obrad Komisja uchwala dla każdego podatnika wysokość i stopień dochodu, oraz przypadającą stawkę podatkową. Uchwały Komisji, dotyczące **podstaw opodatkowania,** wpisuje się do odnośnych rubryk arkusza wymiarowego oraz do specjalnego rejestru szacunkowego. **Rejestr ten podpisują przewodniczący i przynajmniej dwaj członkowie Komisji.**

Obowiązkiem Komisji jest dbać o to, aby ustalony dochód w każdym wypadku odpowiadał stosunkom rzeczywistym. **Zeznania, złożone w terminie, muszą być uznawane za najważniejszy środek pomocniczy do ustalenia dochodu.** — Wszakże Komisja musi wyrobić sobie dokładny sąd w tym względzie, czy złożone zeznania zgadzają się ze stosunkami rzeczywistemi, a przed powzięciem uchwały o wysokości dochodu — powinna przestrzegać, czy wyczerpano **wszystkie środki pomocnicze,** przewidziane w postępowaniu wymiaro-

wem. Komisja nie jest jednak obowiązana/uwzględniać i sprawdzać zeznania, złożone po terminie i spóźnione wyjaśnienia, chociaż może takie zeznania i wyjaśnienia poddać sprawdzeniu, jeżeli to uzna za celowe.

Wysokość ogólnego dochodu płatnika powinna Komisja ustalić na podstawie swego przekonania i swobodnej oceny stosunków, zbadanych lub znanych, przytem ustawa nie przewiduje, aby okoliczności, przyjęte przez Komisję, były udawadniane aktami, gdyż z natury rzeczy w wielu wypadkach nie byłoby to możliwe.

Uwaga: Bliższe szczegóły, dotyczące badania i sprawdzania zeznań pałtników oraz postępowania przy ustalaniu dochodu z poszczególnych źródeł, są zawarte w §§ 114—119 włącznie, oraz w §§ 126—131 włącznie.

Z życia organizacji.

Dnia 24 sierpnia b. r. odbyło się posiedzenie Wydziału Krak. Stowarzyszenia Kupców. Na porządku dziennym obrad był szereg wniosków Sekcji Organizacyjnej. Przed rozpoczęciem referatów i dyskusji podał przewodniczący, p. prezes Schechter, do wiadomości szereg wpływów, a mianowicie nadesłane do zaopinjowania projekty rozporządzeń, naprzykład o przymusowem prowadzeniu ksiąg handlowych, o buchalterach przysięgłych, o obrocie nieszlachetnymi metalami, w sprawie warunków wykonywania czynności komiwojażerów oraz zbierania zamówień przez samodzielnych agentów handlowych, o umowach zbiorowych pracy, w sprawie nowelizacji obowiązującej austrjackiej ordynacji ugodowej, oraz pisma w ważniejszych sprawach bieżących.

Po opracowaniu wymienionych projektów, przy uwzględnieniu postulatów kupiectwa, prześle je Sekretarjat miarodajnym czynnikom.

Przystępując do porządku dziennego, Wydział uchwalił:

1) urządzenie w jesieni b. r. kursów buchalteryjnych dla członków Stowarzyszenia Kupców, ich rodzin oraz pomocników handlowych, u członków Stowarzyszenia zatrudnionych;

2) poruczenie reorganizacji branż poszczególnym członkom danej gałęzi handlu;

3) ustalono główne tezy memorjału, który ma być wysłany Centralnej Komisji Przywozowej oraz Ministerstwu Przemysłu i Handlu w sprawie szeregu postulatów kupiectwa w kierunku usprawnienia administracji przywozowej.

W związku z mnożącemi się ostatnio doniesieniami o lichwie i to nawet na artykuły luksusowe, któreto doniesienia okazują się wreszcie bezpodstawnemi, a narażają kupców na przykrości, stratę czasu i koszta, uchwalono zwrócić się do czynników odnośnych, by przed odstąpieniem doniesienia władzy zasięgnęły opinji Izby Handlowej, czy w danym wypadku wogóle zachodzi wypadek lichwy.

Komitet funduszu zapomogowego im. błp. Salomona Banneta podał do wiadomości Wydziału wyniki prowadzonej przez się akcji zapomogowej, oraz swą uchwałę odniesienia się do zamożniejszych członków Stowarzyszenia i osób znanych z dobroczynności, — z prośbą o zasilenie tego funduszu, z którego korzystają biedni kupcy. — Postanowiono w końcu w czyn wprowadzić powziętą swego czasu uchwałę, iż 3-krotnie bez należytego usprawiedliwienia absentujący się z posiedzeń członkowie Wydziału będą z niego wykluczeni. — Po wyczerpującej dyskusji uchwalono również szereg spraw bieżących i organizacyjnych.

„Stow. Gmilat Chasudim Klalit“ w Podgórzu. Jak w całej Polsce, tak i w Podgórzu, powstało Stow. Gmilat Chasudim haklalit, które ma za zadanie udzielanie pożyczek drobnym kupcom i rękodzielnikom.

Na pierwszem Walnem Zgromadzeniu wybrani zostali do Wydziału: Dr. Ferber, Dyr. Seidenfrau, Józef Zucker, Sam. Dunkelblum, Dr. Pisek, J. Hecker, Schenker, Perlman, Kragen, Selinger, Geizhals i Bieberstein.

NEKROLOG.

Ciężko dotkniętemu z powodu śmierci błp. Żony Heleny z Wortsmanów — długoletniemu Członkowi naszego Stowarzyszenia p. Chaimowi Józefowi **Nattlowi,** przesyła wyrazy szczerego współczucia

Wydział Krak. Stow. Kupców.

ZAŻALENIA

Pod adresem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie.

Od czytelników naszych otrzymujemy słuszne zażalenia pod adresem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie w sprawie **publicznych mównic telefonicznych.** Instytucja ta istnieje w całym świecie kulturalnym we wszystkich większych miastach a i w Polsce, zdaje się, **jedynie Kraków** pozbawiony jest tego koniecznego urządzenia. Jedyna mównica telefoniczna istnieje bowiem tylko na dworcu kolejowym i ze względu na odległość nie wchodzi wcale w rachubę dla mieszkańców miasta. Jeżeli już nie posiadamy osobnych kiosków telefonicznych, to przynajmniej możnaby żądać, by w Urzędach pocztowych urządzone były takie mównice telefoniczne! Potrzeba ta jest tem pilniejszą, ile że ilość aparatów telefonicznych w Krakowie jest dość mała. Jeżeli Dyrekcja nie może się zdecydować na bezzwłoczne urządzenie takich mównic telefonicznych, to przynajmniej należałoby to uczynić w związku z przeprowadzaną obecnie przebudową sieci telefonicznej.

Ciąg dalszy ze str. 2.

bryk w Stanach Zjednoczonych, wyrzucających olbrzymie masy towaru, miljardowe kapitały, zaangażowane zarówno w przemyśle, jak i w handlu tamtejszym, czynią ten kraj jednym z trudniejszych rynków zbytu. Przeto cokolwiek wygórowana cena towaru, najmniejsze braki, lub uchybienia w dostawie i dystrybucji towaru, lub też niedostateczne poparcie sprzedaży tego towaru reklamą, zgóry decyduje o ujemnym wyniku całego przedsięwzięcia.

W Ameryce przed każdym kupcem wrota do powodzenia stoją otworem. Ma on do swojej dyspozycji wszelkie środki, zapewniające sukces; umiejętność jednak wykorzystania tych możliwości naraża zazwyczaj kupca lub też przemysłowca na niepowetowane straty. Nikt w Ameryce nie zechce czekać na to, by dostawca towaru na rynek tamtejszy nauczył się, jak sprostać wymogom miejscowego handlu. Każde uchybienie, każdy błąd musi być drogo zapłacony. Jest to nieunikniony wynik silnego rozwoju konkurencji.

Konkurencja ta zmusza fabrykantów tamtejszych do wzajemnego prześcigania się w obsługiwaniu detalisty. To też ozdobnie opakowany lub wykończony towar znajdzie się zawsze na pierwszem miejscu. Zdając sobie sprawę z tego faktu, fabrykanci amerykańscy prześcigują się wzajemnie w obmyślaniu **coraz to ozdobniejszego zewnętrznego przyspasabiania towaru,** coraz to bardziej artystycznego opakowania, oraz w dostarczeniu detaliście razem z zamówionym towarem odpowiedniej ilości materjałów reklamowych, dostosowanych do wyglądu zewnętrznego towaru, lub też jego opakowania. Hurtownie i domy importowe, obsługujące detalistę i znające jego wymagania, nabywają chętniej towar, mogący się przyczynić do zewnętrznego upiększenia sklepu.

Rynek amerykański może dostarczyć tysiące przykładów, jak towar bardziej elegancko i artystycznie spreparoawny do sprzedaży średniej nawet jakości, lub równej konkurencyjnemu, wypierał ten ostatni, mimo, iż zaletami, okazującemi się dopiero przy spożyciu, wcale go nie przewyższał.

Z powyższego wynika, że jeżeli dostawca naprzykład stalówek lub innego towaru zgłosi się do hurtownika i zacznie wychwalać gatunek swego towaru, zawiniętego w zwykły żółty papier, to hurtownik na towar ten nawet nie spojrzy, gdyż zgóry wie, iż takiego gatunku towar jest już na rynku amerykańskim. Jeżeli jednak dostawca pokaże towar ładnie i oryginalnie opakowany, pokaże ładne plakaty lub inne środki reklamowe, dostarczone przez niego bezpłatnie, to hurtownik zainteresuje się tym towarem w przeświadczeniu, iż łatwiej on znajdzie zbyt na tamtejszym rynku. Wszystko, co może ułatwić detaliście wysprzedanie danego towaru, powinno być brane przez fabrykanta, względnie dostawcę, pod jak najskrupulatniejszą rozwagę, gdyż tego wymagają warunki, stworzone przez potężną konkurencję, panującą wszechwładnie na rynku amerykańskim.

Ta sama konkurencja wymaga od fabrykanta, względnie od dostawcy **jak najściślejszego przestrzegania przyjętych przez tutejsze kupiectwo zwyczajów i zasad uczciwości handlu.** Dostawca może zarabiać na towarze, ile mu się podoba, i nikt się tem interesować nie będzie, jednakże zażądanie przez dostawcę ceny ponadkonkurencyjnej, nadesłanie rachunku za przesłane próbki towaru, najmniejszy brak pełnej wagi lub domieszanie (celowe lub nieumyślne) do wyższego gatunku towaru, gatunku niższego, do tego stopnia oburza kupca amerykańskiego, iż zazwyczaj z miejsca zrywa z nieuczciwym lub niedbałym dostawcą. Ten rys charakterystyczny tutejszego kupiectwa nie ma częstokroć nic wspólnego z jakiemikolwiek pobudkami moralnemi, a wynika raczej z prostej kalkulacji kupieckiej i może dlatego właśnie jest tak ściśle przestrzegany. Zanadto drogo kosztowałoby przy bardzo dużych obrotach dziennych, sprawdzanie jakości i wagi każdej poszczególnej paczki otrzymywanego ładunku.

Rzetelność i terminowość w wykonaniu obstalunku jest zatem też jednym z kardynalnych warunków, nakładanych na dostawcę przez wszechwładną konkurencję. Jeżeli dany dostawca do tych warunków nie dostosuje się, jak najściślej, znajduje się wnet inny, który z całą gotowością zajmie jego miejsce.

(Dokończenie nastąpi).



Noście tylko obcasy i zelówki gumowe

„BERSON"

Są wytrzymalsze od zelówek ze skóry i dają elastyczny, przyjemny chód.

„BERSON"

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2. — TELEFON 4156.

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY



FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH

M. GRÜNBERG

Kraków, ul. Tatarska 3. Telef. 1515.

Siedzenia klozetowe — Wyrób i układanie parkietów. — Deszczułki szczotkarskie wszelkiego rodzaju. — DZIAŁ BUDOWLANY.

Wszelkie roboty stolarskie w zakres budownictwa wchodzące, zamówienia według wzoru.

Własny tartak parowy.

Ważne dla kuracjuszy Generalne zastępstwo na Małopolskę sucharków karlsbadzkich firmy C. J. Pittroffa oraz artykuły dla cukrowo chorych

A. MAZANEK, KRAKOW, SUKIENNICE L. 19.

ZAKŁAD

TECH.

DENTYSTYCZNY

MAKSYMILJANA GUMPLOWICZA

KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 6 (parter)

Uzębienia na złocie, platynie, (system mostkowy) oraz kauczuku. Regulacja zębów krzywych. — Spłaty na dogodnych warunkach.

ZNANA BATERJA PRZEDWOJENNA „GOLDREFORM"

Wszędzie do nabycia. — General. zastępcy na cała Polskę

BRACIA FEIGENBAUM

Hurtownia instrumentów muzycznych i fabryczny skład latarek elektrycznych oraz baterji

KRAKÓW, UL. MEISELSA L. 5

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek poszukiwani

---



Zalecają lekarze dla dzieci, chorych i rekonwalescentów.

Zagraniczne i krajowe **HURT**

Rękawiczki skórkowe
Kurtki i płaszcze skórzane
Płaszcze gumowe

A. BROSS

Kraków, Florjańska 44.
Tel. 3269. Rok zał. 1872

Dla urządzeń sklepowych!

Drewniane pudła. Fabryka Lourie et Co., Wiedeń. Okazyjnie do sprzedania.

Wiadomość u firmy:

A. LINDENBAUM, KRAKÓW
ULICA DIETLOWSKA 47. — TEL. 0539.

OSTATNIE NOWOŚCI

w zegarach, harmonijkach ustnych, zabawkach dziecinnych, lusterkach i sztucznych kwiatach w różnych cenach i jakościach w sortymentach od Mkn. 25 zwyż (np. 6 budzików w pierwszorzędnem wykonaniu, sortowane, franco za Mkn. 24) oferuje:

F. W. HEGEWALD, Hanau Nr. 254
Niemcy.

Wydawca: Za Krakowskie Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Süsser. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.